Muzyczne refleksje

Istnieją w historii dusznickiego festiwalu chwile, kiedy zatrzymujemy oddech, kontemplujemy nowe doświadczenia estetyczne, układamy nowe hierarchie. Do artystów totalnych, którzy tu występowali możemy zaliczyć: Arkadija Wołodosa, Federica Collego, Aleksandera Gawryluka, Daniela Ciobanu czy wreszcie Borysa Giltburga Alexander Kantorow, 22-letni pianista francuski, zwycięzca Konkursu im. Czajkowskiego w Moskwie (2019), syn znakomitego skrzypka Jeana-Jacquesa, buduje swoją niezgłębioną osobowość na cechach właściwych wielkim talentom. Organowy ton i potężna technika łączą się u niego w pragnienie prowadzenia muzyki poza czasem, przekraczającej kreskę taktową, ale również takiej, która nie uznaje granic stylistycznych. Za dobrą monetę artysta bierze nie tylko wyraz i malarskość, także swobodne znaczenie i walkę z analityczną poprawnością. Taki był jego wczorajszy recital, w którym wspaniale zinterpretował *I Sonatę* Rachmaninowa. To co ujęło mnie w jego wizji to nie tyle totalna wirtuozeria ile subtelne rozkomponowywanie najdrobniejszych motywów i figuracji w czasie, przez co sonata ta stała się per se – fenomenologicznym studium czasu, niepochwytnego w całości, pędzącego wiecznie naprzód. Również w *Nokturnie Des-dur* op. 63 Faurégo wszystko płynęło, przemieniając się w piękne leggiero.

Po udanym Beethovenie przeszliśmy do 3 wyjątków z *Ognistego ptaka* Strawińskiego, w opracowaniu słynnego włoskiego pedagoga, Guida Agostiego. Szczególnie w *Tańcu Kościeja* pianista ujął fowistycznym rozumieniem i rozmigotanego motywu i masywnej bryły, po czym przez oniryczną *Kołysankę*, niknącą w oddali niczym *Ślady na śniegu* Debussy'ego przeszedł do wspaniałego malarstwa dźwiękowego w potężnym grandioso Finału (siła dźwięku i wirtuozeria była imponujące, ale obok tego w akompaniamencie słyszalne były subtelne motywy współtowarzyszące). Na bis zagrane równie szeroko: *Medytacja* op. 72 nr 5 Czajkowskiego oraz ostatnia z *Etiud transcendentalnych* Liszta - *Chasse-neige*.

Popołudniowy koncert wypełnił wyrafinowany recital profesor Akademii Muzycznej w Poznaniu, Joanny Marcinkowskiej. Trzeba podkreślić jej zgodnego z polską tradycją, kształtowanego monumentalnie Chopina. Szczególnie ciekawie artystka zbudowała Scherzo b-moll, przeplatając figuracyjną burzliwość akcentami lirycznego sostenuto, w Nokturnie Des-dur zaś pogodziła wysubtelnione touchée (a la Fauré czy wczesny Debussy) z szerokim, heroicznym wręcz łukiem frazy. W jej lekko zmatowionej barwowo suicie z *Dziadka do orzechów* Czajkowskiego (oprac. Pletniow) zaimponowało mi idealne cantabile w finałowym *Andante maestoso*.

Michał Klubiński

Ich historia to historia Festiwalu…

Zofia Owińska przypomina kilku, spośród wielu, znakomitych polskich pianistów, którzy tworzyli i tworzą historię Międzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego w Dusznikach-Zdroju.

Regina Smendzianka

Pierwsze występy młodziutkiej laureatki najpierw eliminacji, a potem 4. Konkursu Chopinowskiego w Warszawie miały miejsce w 1948 r., były dobrze przyjęte, pisano, „że czuje Chopina". Były to wspólne występy ze Zbigniewem Szymonowiczem i Zdzisławem Kędrą. Podczas pierwszych „Dorocznych Festiwali Chopinowskich", które trwały dwa lub trzy dni, koncerty odbywały się także w południe. Sala Teatru Chopina (Dworku Chopina) była wówczas, jak pisał Wojciech Dzieduszycki, oszpecona „ohydną dekoracją estrady, przedstawiająca las z grzybami". Regina Smendzianka w następnych latach dawała recitale chopinowskie i brała udział w wieczorach pod hasłem „Listy Chopina", inaugurowała festiwal, grała koncerty Chopina, jak choćby Koncert f-moll w 1970 roku. Do Dusznik powróciła znów po 32 latach, podczas 57. Festiwalu, uświetniając wraz z innymi artystami 200-lecie powstania Teatru Zdrojowego. Zagrała polonezy i walce Chopina tak, jak tylko grać potrafią artyści, którzy mają już wspaniałą karierę za sobą – a przed sobą radość i mądrość z wykonywanej muzyki. W historii Festiwali był to jeden z tych niezapomnianych, pełnych uroku i czystego artyzmu wieczorów. Podczas ubiegłorocznego Festiwalu zachwyciła nas Lidia Grychtołówna na spotkaniu pełnym refleksji i uśmiechu. Wspominaliśmy w Biuletynie (6.08.2018) udział tej świetnej pianistki w Festiwalach Chopinowskich w Dusznikach.

Narodowy Instytut Fryderyka Chopina

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego
DOLNY ŚLĄSK
www.umwd.pl
Dofinansowano z budżetu Województwa Dolnośląskiego

DUSZNIKI ZDRÓJ
Festiwal dofinansowany przez gminę Duszniki-Zdrój

Patronat medialny:
dwójka Polskie Radio
TVP Wrocław
Gazeta Wyborcza
Panorama Zawsze Wiosenna
The Wrocław Voice

Mecenasi i sponsorzy:
Ciech
HARDY Working Tools
Elavon
Miesięcznik Impresja
Organizatorzy składają szczególne podziękowania dla firm:
STEINWAY & SONS
YAMAHA

74. Międzynarodowy Festiwal Chopinowski

BIULETYN FESTIWALOWY

DUSZNIKI-ZDRÓJ, 2-10.08.2019

NUMER 3
4 sierpnia 2019
3,00 zł

www.festival.pl

dwójka POLSKIE RADIO

Marcin Majchrowski
Program 2 Polskiego Radia

Gdyby chcieć porównywać programy dzisiejszych recitali, od razu widać, że różnorodność przeciwstawiona zostanie monograficzności. Tomasz Ritter, niedawny triumfator I Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego na Instrumentach Historycznych, podzielił swój recital na dwie części nie tylko za sprawą kompozycji programu, ale także doboru instrumentów. Pierwsza wykonana zostanie na współczesnym fortepianie, druga – na historycznym Broadwoodzie. Najpierw dwie *Toccaty* – Bacha i Prokofiewa – okalające *Etiudy* Pawła Szymańskiego i drobiazg *Für Alina* Arvo Pärta. Ritter podkreśla więc kontrast faktury i brzmieniowości, bo przecież rytmiczna wyrazistość skrajnych, motorycznych, swoiście wirtuozowskich kompozycji złagodzona zostanie muzyką w jakiś sposób delikatną, ulotną, może nawet nierzeczywistą. Zawsze uważałem, że *Dwie etiudy* Pawła Szymańskiego są dziełem zaprzeczającym przyziemności, zwykłej realności. A do tego jeszcze piekielnie trudnym i niepowtarzalnie pięknym, więc tym większe uznanie należy się Tomaszowi Ritterowi za tej wybór. Nie mogę się jego interpretacji doczekać. W drugiej części jego recitalu warto zwrócić natomiast szczególną uwagę za *Sonatę* Jana Vaclava Voříška. Rzadko sięga się po utwory tego niezwykłego, czeskiego kompozytora, który żył bardzo krótko – zmarł w wieku 34 lat na suchoty. Uczył się u Hummla, uwielbiał sztukę Beethovena, przyjaźnił się z Schubertem, obracał w kręgach wiedeńskiej bohemy artystycznej. A co najważniejsze – położył istotne zasługi dla nowego stylu – romantyzmu. Tomaszowi Ritterowi należą się słowa uznania za taki, bardzo nietuzinkowy wybór.

Może tylko trochę żałuję, że nie zagra Tomasz Ritter żadnego mazurka Chopina? Za to zrekompensuje ten brak wieczorem Janusz Olejniczak. Od długiego czasu – dla mnie – jeden z największych współczesnych chopinistów. Monograficzny program nie pozostawia zresztą żadnych wątpliwości. Jest w nim wszystko, co warte największej uwagi – trzy scherza, *Ballada g-moll*, mazurki (na nie czekam szczególnie!), nokturny i wreszcie *Sonata b-moll* op. 35. Wyczytać można z tego zestawienia, że Chopin był nie tylko twórcą nowych, oryginalnych, romantycznych gatunków, ale również kultywował klasyczne formy. Chociaż potrafił je przekuć na własną modłę. To zresztą spotykało się w jego czasach z pewnym niezrozumieniem, ale bez kontrowersji nie ma prawdziwej sztuki. O wyczuciu stylu, wrażliwości na niuanse dzieł Chopina, o niezwykłej umiejętności gry rubato Janusza Olejniczaka można by napisać naprawdę dużo. Tylko że słowa nie oddają tego, co w muzyce najważniejsze, więc – gorąco zachęcam do słuchania.

PROGRAM FESTIWALU

4 sierpnia 2019

SALA KAMERALNA IM. JANA WEBERA

9.30 Kurs Mistrzowski - prof. STANISLAV IOUDENITCH

DWOREK CHOPINA

16.00 Recital fortepianowy
TOMASZ RITTER
Bach, Szymański, Pärt, Prokofiew, Voříšek, Schumann

20.00 Recital fortepianowy
JANUSZ OLEJNICZAK
Chopin

Najlepsza marka regionu

Cezary Przybylski

Marszałek Województwa Dolnośląskiego

Szanowni Państwo! Z wielką przyjemnością witam Państwa na Dolnym Śląsku, w Dusznikach-Zdroju, które po raz 74. są gospodarzem prawdziwego święta muzyki i melomanów, jakim jest Międzynarodowy Festiwal Chopinowski.
Fryderyk Chopin, który wraz z matką przebywał w Dusznikach-Zdroju na początku XIX wieku, docenił wspaniałe położenie dzisiejszego dolnośląskiego uzdrowiska, zachwycając się cudownymi widokami Gór Orlickich, a tutejsze wody zdrojowe wróciły mu nadwątlone zdrowie i siły. Ten pobyt okazał się dla naszego wybitnego kompozytora szczególny także z innego powodu. Tu po raz pierwszy zagrał swój zagraniczny recital.
Dziś, po blisko dwóch wiekach od tamtych wydarzeń, już po raz 74. do dolnośląskiego uzdrowiska zawitali znakomici muzycy, wybitni interpretatorzy dzieł Chopina, którzy występują w Teatrze Zdrojowym im. Fryderyka Chopina.
Przedstawiciele światowej czołówki wirtuozów fortepianu, którzy koncertują rok rocznie w Dusznikach-Zdroju, przyciągają rzesze polskich i zagranicznych melomanów, ale też oczarowują przebywających na Dolnym Śląsku kuracjuszy i turystów. Wiele sław światowej pianistyki, triumfatorów najważniejszych konkursów chopinowskich gościło w naszym regionie od początku istnienia festiwalu. Wielu młodych muzyków, jak choćby Krystian Zimerman, dopiero rozpoczynających karierę, w przededniu swoich wielkich trumfów konkursowych, grało właśnie tu, w salonach i muszlach koncertowych dolnośląskiego uzdrowiska. I właśnie oni, wypada mieć taką nadzieję, stają się ambasadorami polskiej kultury. Udział w Międzynarodowym Festiwalu Chopinowskim w Dusznikach-Zdroju już na zawsze będzie zapisany w ich artystycznym CV, a wrażenia z pobytu w naszym pięknym i różnorodnym geograficznie regionie zapiszą się w ich myślach. Dla nich Dolny Śląsk już zawsze będzie się kojarzył z muzyką Fryderyka Chopina. A czyż może być lepsza kulturowa marka regionu od Fryderyka Chopina?
Na tegorocznym Festiwalu koncertują wybitni artyści, a obok nich także rozpoczynający karierę przyszli wirtuozi. Dni wypełnione cudowną muzyką Fryderyka Chopina to jedna z większych letnich atrakcji naszego regionu. Wszystkim melomanom z kraju i zagranicy, którzy właśnie w tym czasie zdecydowali się na odpoczynek na Dolnym Śląsku, życzę niezapomnianych przeżyć, cudownych chwil z magnetyczną muzyką naszego mistrza. Mam nadzieję, że ten pobyt na dolnośląskiej ziemi na długo pozostanie w Waszych sercach i stanie się jednym z najbardziej inspirujących doświadczeń życiowych.

Tylko Chopin

Dzisiejszy wieczór w Dworku Chopina należy do Janusza Olejniczaka - jednego z najwybitniejszych polskich pianistów, który zagra o godz. 20.00 dla dusznickiej publiczności wyłącznie utwory Chopina.

Janusz Olejniczak jest laureatem 8. Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie (1970) oraz Konkursu Alfredo Caselli w Neapolu (1972). Ukończył warszawską Wyższą Szkołę Muzyczną, gdzie kształcił się w klasach takich mistrzów, jak R. Bakst, Z. Drzewiecki i B. Hesse-Bukowska. W Paryżu doskonalił umiejętności u K. Schmaelinga i W. Małcużyńskiego, studia podyplomowe odbył u W. Mierżanowa w Warszawie i P. Badury-Skody w Essen.
Występował niemal we wszystkich krajach Europy oraz w Japonii, obu Amerykach, Australii i na Kubie. Współpracował z mistrzami batuty tej miary co W. Rowicki, K. Kord, J. Maksymiuk, M. Pijarowski. Występował w wielu prestiżowych salach koncertowych świata. Brał udział w międzynarodowych festiwalach: w Dusznikach-Zdroju, Mariańskich Łaźniach, Nohant, Aix-en-Provence.
Artysta podejmuje się ciekawych wyzwań, m.in. wziął udział w filmie o Chopinie *La note bleue* A. Żuławskiego. - To było jedno z najważniejszych doświadczeń. Grałem umierającego Chopina, który pluł krwią, omdlewał, miał ataki gorączki. Żuławski był wyczulony na jakikolwiek fałsz - nie miałem wyjścia - cały czas czułem się chory. Długo po nakręceniu filmu dochodziłem do siebie. Później, podczas pobytu w Japonii chciałem kupić *Błękitną nutę* na DVD. Szukałem i szukałem. Wreszcie jest! Znalazłem ją pod zmienionym tytułem *Z tajemniczego dziennika Solange*. A na okładce w różowym kolorze - Sophie Marceau z delikatnie odsłoniętą piersią. Zagrałem w soft porno, nawet o tym nie wiedząc - wyjawia pianista.
Olejniczak nagrał ścieżkę dźwiękową do filmu *Chopin, pragnienie miłości* J. Antczaka oraz do filmu *Pianista* R. Polańskiego.

Współcześnie i z historią

Zwycięzca 1. Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego na Instrumentach Historycznych w Warszawie (2018) oraz 9. Międzynarodowego Konkursu „Artur Rubinstein in memoriam" w Bydgoszczy wystąpi przed festiwalową publicznością już dzisiaj o godz. 16.00.

Tomasz Ritter urodził się w 1995 roku w Lublinie. Był uczniem Iriny Rumiancewej-Dąbrowski w Warszawie. Obecnie jest studentem Moskiewskiego Konserwatorium im. Piotra Czajkowskiego w klasie fortepianu Alexeia Lubimova i Michaiła Woskresienskiego, a także klawesynu u Marii Uspienskiej i Alekseja Szewczenki.

Artysta doskonalił swoje umiejętności na kursach mistrzowskich m.in. u Wiktora Mierżanowa, Tatiany Szebanowej, Iana Hobsona, czy Kevina Kennera. Zdobywał doświadczenie z zakresu gry na instrumentach dawnych, współpracując z Urszulą Bartkiewicz i z Petrem Šeflem oraz na kursach u Johannesa Sonnleitnera, Malcolma Bilsona, Andreasa Steiera i Tobiasa Kocha. Brał też udział w kursie interpretacji muzyki J.S. Bacha prowadzonym przez Roberta Levina.

Ritter koncertował w wielu krajach Europy, w Rosji oraz w Japonii. Brał udział w prestiżowych festiwalach. Występował m.in. z Polską Orkiestrą Radiową i Sinfonią Varsovią.

Fot. M. Grotowski